



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Zapis stenograficzny**  
**(2250)**

172. posiedzenie  
Komisji Spraw Zagranicznych  
w dniu 7 czerwca 2011 r.

VII kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z przewodniczącą parlamentu Republiki Albanii Jozefiną Topalli.

*(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 12)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Leon Kieres)*

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Proszę państwa, proszę pozwolić, że przywitam przewodniczącą parlamentu Republiki Albanii, panią Jozefinę Topalli. Jesteśmy zaszczytzeni, jest nam z tego powodu szczególnie miło, gdyż jest to pierwsza wizyta przedstawicieli parlamentu Republiki Albanii w polskim Senacie.

Wielce Szanowna Pani Przewodnicząca, nasze relacje z Albanią mają charakter szczególny. Albania spełnia szczególną rolę we współpracy państw europejskich, zwłaszcza w regionie Bałkanów. Pani, Pani Przewodnicząca, dzięki swojej aktywności prawno-międzynarodowej jest osobą szczególnie zasłużoną. Pamiętam zwłaszcza pani aktywność, Pani Przewodnicząca, w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy. Dowodem na to, jak duże znaczenie Senat przywiązuje do naszych relacji z Republiką Albanii, oprócz wielu innych przykładów niech będzie i to, że na zaproszenie Komisji Spraw Zagranicznych Senatu gościliśmy Jego Ekscelencję pana ambasadora Republiki Albanii. Przedmiotem tego spotkania były konkretne problemy związane ze współpracą między naszymi państwami. Proszę przyjąć zapewnienie, że jesteśmy zainteresowani rozwojem tej współpracy, a zwłaszcza współpracy międzyparlamentarnej. Komisja Spraw Zagranicznych jest gotowa nawiązać również robocze kontakty z odpowiednią komisją parlamentu, którego pracami pani przewodnicząca kieruje.

Pozwoli pani, że przedstawię jej członków naszej komisji. Liczy ona osiem osób; niestety, ze względu na odbywające się w tym samym czasie posiedzenia innych komisji trzech członków naszej komisji są w tej chwili nieobecni. Pani Dorota Arciszewska-Mielewczyk jest zastępcą przewodniczącego komisji. Reprezentuje partię opozycyjną Prawo i Sprawiedliwość. Jej okręgiem wyborczym jest Gdynia, tak?

*(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tak, Gdynia.)*

Pan profesor Marek Rocki jest przewodniczącym klubu parlamentarnego senatorów Platformy Obywatelskiej, a jednocześnie byłym rektorem Szkoły Głównej Handlowej. Pan Włodzimierz Cimoszewicz, były polski premier, marszałek Sejmu i minister spraw zagranicznych, jest członkiem naszej komisji. Ale członkostwo nie oznacza odgrywania zwykłej roli, tylko odgrywanie nadzwyczajnej roli w pracach naszej komisji – tak samo zresztą jak w przypadku każdego z nas. Pan senator Paweł Klimowicz, z Krakowa, jest senatorem niezależnym, tak samo jak pan marszałek Cimoszewicz. Jest członkiem naszej komisji od początku jej aktywności.

Bardzo proszę o zabranie głosu.

---

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii**  
**Jozefina Topalli:**

Panie Przewodniczący, dziękuję państwu bardzo za możliwość uczestniczenia w posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych polskiego Senatu, za możliwość daną mnie oraz delegacji albańskiej. Jesteśmy tym bardzo zaszczyceni. Jesteśmy także zainteresowani wymianą poglądów i oczywiście gotowi odpowiadać na pytania ze strony członków Komisji Spraw Zagranicznych polskiego Senatu, jeśli takowe pytania będą. Nasze stosunki...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W porządku, mogę mówić po angielsku, jeżeli...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jesteśmy zdania, że stosunki polityczne pomiędzy naszymi krajami są doskonałe. Następuje polityczna wymiana wysokiego szczebla, poziom tej wymiany pomiędzy Albanią i państwem krajem jest wysoki. Chciałabym przy tej okazji podziękować państwu za wsparcie okazane Albanii w sprawie członkostwa w NATO, a jednocześnie za wsparcie Albanii w sprawie liberalizacji reżimu wizowego. Był to jeden z najważniejszych momentów dla mojego kraju, ponieważ taka liberalizacja reżimu wizowego – po ponad stu latach izolacji – umożliwiła nam doświadczenie nowego wymiaru wolności. Ma to głębokie znaczenie nie tylko z punktu widzenia mobilności, lecz również procesu integracji. Skoro od dwóch dziesięcioleci mówimy o perspektywie europejskiej i procesie integracji, to sądzę, że bylibyśmy hipokrytami w stosunku do Albańczyków, gdybyśmy podczas takich rozmów o integracji nie pomyśleli o daniu studentom, młodemu pokoleniu możliwości wyjazdu za granicę. Mam nadzieję, że dobre i bardzo dobre stosunki polityczne pomiędzy naszymi krajami zostaną przełożone na równie dobrą współpracę gospodarczą i obrót handlowy pomiędzy naszymi krajami. Patrząc na liczby, od razu można stwierdzić, że obrót handlowy pomiędzy naszymi krajami jest wysoce symboliczny. Jest to niedopuszczalne, moim zdaniem, w dzisiejszych czasach integracji i globalizacji.

Bardzo się cieszę, że miałam dzisiaj okazję zobaczyć College of Europe, oraz studentów z Albanii, którzy studiują na tej uczelni. Bardzo to doceniam i mam nadzieję, że w przyszłości pojawi się okazja omówić z rektorem i wicerektorem sprawy związane... Ze swojej strony deklaruję chęć finansowania stypendium dla studentów, którzy wyrażą chęć studiowania w Bruges College. Nie wiedziałam, że College of Europe ma swój oddział w Warszawie. Sądzę, że jest to najpiękniejszy campus, jaki studenci mogą mieć.

Chciałabym przedstawić moich współpracowników. Naszego ambasadora już państwo znają. Pan Vangjel Tavo reprezentuje małą lewicową partię, która pozostaje w koalicji z partią pravicową w parlamencie. To pan Jemin Gjani, były minister rolnictwa podczas mojej ostatniej kadencji, obecnie przewodniczący komisji parlamentarnej do spraw przemysłu i rolnictwa. To pan Ilir Rusmali, były wicepremier po 2005 r., kiedy to partia demokratyczna, partia centroprawicowa, wygrała wybory. W tamtym czasie wprowadzał reformy w Albanii, następnie został mianowany ministrem sprawiedliwości, obecnie pełni funkcję przewodniczącego komisji prawnej i konstytucyjnej. Pani Linda Ihsani jest moim doradcą. Chętnie odpowiemy na każde państwa pytanie, w każdej sprawie. Może to zapewni bardziej efektywną wymianę informacji i umożliwi przedstawienie naszego kraju, Albanii.

Jak państwu wiadomo, dwadzieścia lat temu Albania była najbardziej ortodoksyjnym krajem komunistycznym na świecie. Liczba Albańczyków w więzieniach, straconych lub deportowanych była bardzo wysoka. Albania była nie tylko najbardziej odizolowanym krajem na świecie, lecz również w największym stopniu poddanym kolektywizacji. W tamtym czasie moje pokolenie nie wiedziało, co to znaczy posiadać, być właścicielem, co znaczy wolny rynek, czym jest Kościół; wiedzieliśmy tylko tyle, ile udało zobaczyć się w telewizji, ale w rzeczywistości nikt z nas nie znał tych wartości. Zupełnie inna jest sytuacja kolejnego pokolenia, naszych następców, a także sytuacja naszych rodziców, którzy żyli w innej rzeczywistości, zanim w Albanii nastał komunizm. W okresie ostatnich dwudziestu lat wykonano bardzo wiele prac, Albania pracowała bardzo ciężko. Ważnym zadaniem było przeprowadzenie reform, które były wdrażane, wcielane w ramach rzeczywistości, która była dość dziwna – w każdym znaczeniu tego słowa. W tym czasie – zaledwie dwadzieścia lat temu – Albania był jednym z najbiedniejszych krajów na świecie. Pensja wynosiła 4–5 euro, przy dzisiejszej wartości euro, a rodzinom brakowało chleba. Dodajmy całkowity brak infrastruktury itd. Dlatego też, gdy zaczynaliśmy, byliśmy na minusie, nie startowaliśmy nawet od zera. A jeżeli przyjadą państwo dzisiaj do Albanii, przyznają państwo, że to całkiem inny kraj, piękny kraj. Przyroda była bardzo hojna dla mojego kraju – jak wiadomo, jest on położony na brzegu morza – jest cudowna.

W tym okresie, dwadzieścia lat temu, ustaliliśmy priorytety. Ponieważ wiedzieliśmy, jak bardzo nasz kraj jest piękny, uznaliśmy, że najważniejszym polem działań prowadzących do rozwoju naszego kraju będzie turystyka. Aby osiągnąć ten cel, ulepszyliśmy infrastrukturę w Albanii, właściwie to całkowicie ją przekształciliśmy. Podczas tworzenia tej infrastruktury miałam okazję do lepszego poznania własnego kraju, ponownego zapoznania się z wszystkimi jego regionami. Równoległe do budowy infrastruktury prowadzimy proces cyfryzacji w całej Albanii, w każdej wiosce, w każdej szkole. Dokładamy tu starań, dlatego sądzę, że w okresie tych dwóch dziesięcioleci pokonaliśmy nie dziesięciolecie, lecz stulecie. A wszystko to jest możliwe, w pierwszej kolejności, dzięki nieprawdopodobnemu duchowi przedsiębiorczości Albańczyków, a w ogólności dzięki energii Albańczyków. Nie było łatwo, ale proces transformacji się zakończył. Czasem było bardzo dobrze, czasem kierunek zmian nie okazywał właściwy. W moim kraju codziennie musimy pokonywać te trudności.

Bardzo proszę o pytania.

### **Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję, Pani Przewodnicząca. Jak już wspomniałem, spotkaliśmy się z Jego Ekscelencją panem Ambasadorem i jego żoną. Rozmawialiśmy wtedy nie tylko o teraźniejszości, ale i o przyszłości, o możliwościach współpracy. Zgadzam się, że wyzwanie to część wspólna takiej współpracy. Turystyka reprezentuje inny wymiar współpracy międzynarodowej. Z przykrością muszę stwierdzić, że Albania to jedyny kraj, w którym jeszcze nie byłem, więc to jest również wyzwanie dla mnie. Spróbuję namówić swoją żonę i dzieci na wyjazd wakacyjny do Albanii.

*(Przewodnicząca Parlamentu Republiki Albanii Jozefina Topalli: Poproszę przewodniczącego komisji do spraw zagranicznych o przesłanie zaproszenia.)*

Nie taki był mój cel, oczywiście.

*(Wesołość na sali)*

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii  
Jozefina Topalli:**

Jesteśmy szczerze tym zainteresowani. Jesteśmy zainteresowani tym, żeby dużo większa liczba parlamentarzystów przekonała się, jak wygląda rzeczywistość w Albanii, ponieważ rozmowa i próba wyjaśnienia jak jest, to jedno, a samodzielne doświadczenie tego to zupełnie coś innego.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Osobiście jestem przekonany, że powinienem pojechać do Albanii i wprowadzę ten plan w życie. Dotrzymam obietnicy.

Koleżanki i Koledzy, bardzo proszę o pytania do pani przewodniczącej.

Najpierw pan marszałek.

**Senator Włodzimierz Cimoszewicz:**

Chciałbym powiedzieć, że dwa lata temu miałem przyjemność odwiedzić Albanie. Na własne oczy widziałem o tym, o czym chwilę temu pani mówiła, wszystkie niesamowite zmiany w sferze infrastruktury. Ale gdy wyjechałem poza obszar miasta Tirany, widziałem setki czy nawet tysiące pojedynczych domów ewidentnie zbudowanych rok wcześniej, co zrobiło na mnie wielkie wrażenie. Polska miała to szczęście, że uniknęła takich straszliwych warunków, jak panowały w Albanii, chociaż oczywiście mieliśmy swoje problemy i dwadzieścia lat temu Polska wyglądała zupełnie inaczej. Cały czas pamiętamy dramatyczny stan rzeczy, kiedy panowała hiperinflacja na poziomie kilkuset punktów procentowych w skali roku. W tamtym momencie podjęliśmy decyzję o przeprowadzeniu bardzo gruntownych reform naszej gospodarki oraz zastosowaniu, jak wspomniano wcześniej, różnych środków politycznych, w tym przyłączenia się do UE, jak pani wie, z pomyślnym skutkiem. Tego dotyczy moje pytanie: jakie Albania ma perspektywy, jeśli chodzi o przystąpienie do UE? W jakim stopniu zreformowaliście swój system prawny, swoje normy, żeby przystosować je do systemu europejskiego?

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii  
Jozefina Topalli:**

Sądzę, że można wskazać dwa obszary, w których działaliśmy w Albanii i które nadal jeszcze wymagają dalszych działań. To prawa polityczne i gospodarka jako dwa podstawowe filary. Co do względów ekonomicznych – w tym okresie stała u władzy partia centrowa, która wdrożyła model gospodarki przewidujący niskie podatki i *small government*; chodziło o to, aby stworzyć środowisko sprzyjające rozwojowi działalności gospodarczej oraz przyciągnięciu inwestorów zagranicznych, podobnie jak w każdym innym kraju. To był okres, teraz już dziesięcioletni, w którym odnotowano stabilny wzrost gospodarczy od 5% dwa lata wcześniej do 8–9%. Przez dziesięć lat panował taki stan rzeczy. W okresie dwóch ostatnich lat odnotowano spadek gospodarczy ze względu na ogóln światowy kryzys finansowo-gospodarczy. W ostatnich trzech miesiącach nasz wzrost ekonomiczny wynosił 5%. Spróbowaliśmy obniżenia podatków

i walki z korupcją, co przysporzyło dużo trudności ze względu na konieczność prowadzenia tej walki jakby na dwóch frontach. Stwierdziliśmy, że najlepszy sposób na walkę z korupcją to zapewnienie przejrzystości – stąd cyfryzacja procedury opłacania podatków, prowadzenia i zakładania działalności gospodarczej, skrócenie czasu oczekiwania na pozwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej, stuprocentowa cyfryzacja procedur przetargowych. Staramy się wyeliminować konieczność kontaktu z ludźmi, który może prowadzić do powstania komplikacji. Walka z korupcją stała się normalną rzeczą; zwłaszcza w obszarze przetargów udało nam się podwoić budżet w ciągu czterech lat. Stąd obniżenie podatków. Walka z korupcją... To dzięki temu możliwy był wzrost emerytur, pensji, zwłaszcza nauczycieli. Ogółem zarobki w administracji wzrosły o 70%.

Wszystkie prawa polityczne... Napotykamy trudności. Ostatnie wybory do parlamentu odbyły się w 2009 r.; według organizacji międzynarodowych były to bardzo udane wybory. Jakie więc problemy są w moim kraju? To polaryzacja dwóch głównych partii. To także widoczny brak zaufania pomiędzy partiami, zwłaszcza podczas wyborów. Pamiętając o tym, rząd i premier wywalczyli dwie podstawowe rzeczy. Przede wszystkim uznali, że jeżeli partia opozycyjna nie ma zaufania do procesu wyborczego, to należy dać im wgląd w ten proces, dać im możliwość wyboru najlepszego dla nich systemu wyborczego. Według mnie idzie to już zbyt daleko. W przypadku systemu wyborczego, kodeksu wyborczego trzeba negocjować, obie strony muszą negocjować, żeby osiągnąć konsensus, ale nie mogłabym pozwolić opozycji samodzielnie, według uznania, wybierać systemu wyborczego lub kodeksu wyborczego, i głosować, tak jak ktoś proponuje. Nie uważam tego za negocjacje lub kompromis. To jest niedocenianie przez opozycję... OK, dostali to. Kolejna sprawa dotyczyła procesu liczenia głosów, tego, jak uczynić go jeszcze bardziej przejrzystym. Ustawiliśmy wszędzie ekrany i każdy głos był liczony, wszystko było fotografowane, nagrywane i przesyłane za pośrednictwem internetu do wszystkich stacji w siedzibach głównych partii socjalistycznej, partii demokratycznej i biurze centralnej komisji wyborczej. Stąd wybory w moim kraju są najbardziej przejrzyste na świecie. Nie sądzę, żeby istniał inny kraj, w którym fotografowano by karty do głosowania, filmowano wszystko i udostępniano w internecie, aby wszyscy mogli to zobaczyć. Będzie to rozwiązanie, które będzie utrzymywane także w przyszłości, aż zaufanie do partii politycznych stanie się silniejsze. Mieliśmy problem z liderem opozycji przez dwa lata po przegranych przez niego wyborach w 2009 r., ponieważ po tych wyborach zaczął on się obawiać, że być może traci czołową pozycję w partii. Wysunął więc bardzo ciekawą teorię: będziemy stawiać parlamentowi warunki. Na początku nie rozumiałam, co znaczy to stawianie warunków w odniesieniu do parlamentu, było to dla mnie dziwne. Ale ostatnio... Zwołaliśmy parlament na sześć miesięcy, opozycja wróciła i kontynuowała pracę.

Tak więc w okresie zmian mieliśmy problemy w moim kraju, sądzę jednak, że był to pewien epizod. Należy przewyciężyć te trudności. I zamierzamy to przewyciężyć. A więc jest to kraj... Kiedy przyjechała do mojego kraju moja koleżanka, były przewodniczący Izby Lordów, kobieta, bardzo interesująca kobieta, Helene Hayman, podczas rozmowy powiedziała: mój kraj ma za sobą tysiącletnie doświadczenie parlamentaryzmu, a wy macie tylko dwadzieścia, dlatego trzeba optymistycznie podchodzić do przyszłości. I to jest normalne, racjonalne podejście.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Dziękuję.

Czy są pytania?

Proszę, Pani Senator.

**Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Zawsze cieszy mnie to, kiedy widzę kobietę na stanowisku. Spotkaliśmy wiele delegacji, w których były bardzo inteligentne, piękne i silne kobiety. Chciałabym zapytać, ponieważ czytałam o pani pracy z kobietami, pani pracy z rodzinami, jaki jest najważniejszy lub największy problem w zakresie tematyki dotyczącej rodzin, kobiet w Albanii. I czy łatwo w pani kraju jest być kobietą na stanowisku? Czytałam o tym, gdzie pani się uczyła, wiem, czym pani się zajmowała. Uważam, że było to interesujące. Jestem dumna, że mam możliwość panią spotkać i z nią porozmawiać, i życzę powodzenia w kolejnych przedsięwzięciach. Nasza demokracja ma teraz dwadzieścia lat, licząc od czasu upadku komunizmu, ale w sumie historia naszego parlamentaryzmu jest długa. Przed Albanią jest dużo pracy, proszę więc opowiedzieć o problemach, które panią zajmują i o których miałam okazję tutaj przeczytać.

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii  
Jozefina Topalli:**

Wszystkim wiadomo, jak ważna jest komunikacja z obywatelami i relacje publiczne, staram się więc, mając to na uwadze, również jako polityk, niejako przybliżyć parlament do obywateli. Jako kobieta i jako matka – mam dwoje dzieci – postanowiłam zająć się problemami związanymi w ogólności z prawami człowieka, bo uważam, że prawa kobiet należą do problematyki praw człowieka, stanowią część tej problematyki.

W szczególności skupiłam uwagę na próbie uczulenia opinii publicznej na zjawisko przemocy domowej, które stanowi problem także w moim kraju. Problem ten występuje wszędzie, nie powstrzymują go granice, ale w moim kraju stanowił tabu, nie mówiono o przemocy jako o zjawisku występującym w domu. Razem z moimi kolegami dużo pracowaliśmy we wszystkich miastach i wioskach; rozmawiałam wtedy z wieloma mieszkańcami. Wykorzystywałam w tym celu również media.

Ponadto dużo czasu i wiele starań poświęcam na edukowanie kobiet w młodym wieku w sprawach dotyczących profilaktycznej opieki zdrowotnej. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, jak wzrosła liczba zachorowań na raka, zwłaszcza wśród kobiet, występują przypadki, że choroba rozwija się u kobiet w bardzo młodym wieku. A one nie wiedzą, jakie działania profilaktyczne należy stosować, w ich mniemaniu każdy przypadek jest śmiertelny. Ciężko pracuję, zwłaszcza z kobietami, nad kwestiami dotyczącymi profilaktyki i edukacji zdrowotnej, badań profilaktycznych; chodzi o sprawy profilaktyki ukierunkowanej na te problemy, które nabrały w naszych społeczeństwach ogromnego znaczenia. W końcu jest tak, że jeśli zapobiega się rozwojowi choroby na wczesnym etapie, to rak jest normalną chorobą, którą można leczyć, z którą można wygrać. Tak więc to są właśnie dwa główne problemy, którymi osobiście jestem zainteresowana.



**Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk:**

Czy łatwo jest być politykiem, kiedy się jest kobietą? Wasza demokracja jest bardzo młoda... Czy jest łatwo, czy nie?

*(Przewodniczący Leon Kieres: Czy mężczyźni was wspierają...)*

I czy jest połowa mężczyzn, a połowa kobiet...

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii**

**Jozefina Topalli:**

Nie, w parlamencie ma takich proporcji, żeby była połowa mężczyzn, a połowa kobiet...

*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Wesołość na sali)*

Po raz pierwszy zostałam wybrana – może z powodu mojego pochodzenia, mojego środowiska rodzinnego – kiedy byłam młodsza o jakieś szesnaście, siedemnaście lat, w moim okręgu wyborczym, w moim mieście. Moje miasto było jednym z najbardziej antykomunistycznych miast w Albanii, ucierpiało bardziej niż reszta Albanii. A ponieważ moja rodzina była w więzieniu, obywatele głosowali na mnie, kiedy kandydowałam. Później moja partia była opozycją. Rok 1997 stanowił bardzo trudny okres ogółem dla mojego kraju, a szczególnie dla Demokratycznej Partii Albanii. Chyba właśnie w tym momencie zaczęłam myśleć jak polityk – na początku, kiedy zaczynałam, nie rozumiałam tego wszystkiego zbyt dobrze. Mężczyźni nigdy nie dali mi odczuć, że kobieta nie może być... Wręcz przeciwnie, wspierali mnie w każdym momencie. Kiedy zostałam wybrana, na samym początku, wiceprzewodniczącą parlamentu i nie chciałam objąć tej funkcji – sądziłam, że jestem za młoda na takie stanowisko – moi koledzy bardzo usilnie mnie do tego zachęcali. Społeczeństwo albańskie jest wyzwolone, nie ma problemu z zaakceptowaniem obecności kobiety na dowolnym stanowisku. Ale liczba kobiet w parlamencie jest, jak uważam, symboliczna. Nie było łatwo wprowadzić więcej kobiet do parlamentu przy systemie większościowym, który obowiązywał przed 2009 r. W przypadku systemu proporcjonalnego jest dużo łatwiej. Podczas ostatniej kadencji podwoiliśmy liczbę kobiet w parlamencie, które dostały się tam dzięki wyborom proporcjonalnym. Pytają państwo, co ja sądzę... Na początku uważałam, że kobiety muszą zdobywać mandaty, walcząc i wygrywając każdy wyścig. Teraz jestem innego zdania, uważam, że na początku potrzebują wsparcia, co da im szansę udowodnić później, że na takie wsparcie zasługują.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Jeżeli dobrze pamiętam historię demokracji, naszego systemu parlamentarnego, to nie było żadnej kobiety na stanowisku przewodniczącego izby wyższej w najbardziej rozwiniętych krajach. To element systemu demokratycznego...

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: A jeszcze w większym stopniu w Stanach Zjednoczonych ze względu na Nancy Pelosi...)*

*(Wesołość na sali)*

Tak, bardzo dobry przykład.

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: To był żart. Teraz w Europie jest dużo kobiet na stanowisku przewodniczącego.)*

To oznacza, że jest szansa dla Polski i obu polskich izb.

Moje pytanie dotyczy przyszłej współpracy w zakresie wymiany studentów, uczniów – ogółem chodzi o młodych ludzi – pomiędzy naszymi krajami.

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii  
Jozefina Topalli:**

Był czas, kiedy wymiana studencka pomiędzy naszymi krajami, była bardzo ważna i wielu studentów studiowało w Polsce. Całkowite odizolowanie mojego kraju spowodowało zerwanie relacji z Polską i ze wszystkimi krajami na świecie. Nikt nie wyjeżdżał z Albanii, nie było więc także wymiany studenckiej. W tym okresie minister spraw zagranicznych oferował niektórym studentom z Albanii wsparcie w postaci stypendiów. Uważam, że należy położyć nacisk na zwiększenie liczby studentów i intensyfikację wymiany studenckiej pomiędzy naszymi krajami. To najlepszy sposób na nawiązanie dialogu pomiędzy Albanią i Polską. Studenci mogą korzystać z różnych programów. Sądzę jednak, że potrzebny jest bardziej ustrukturyzowany system wymiany studenckiej.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Przypuszczam, że to najważniejszy element naszej przyszłej współpracy.

Przy okazji powiem, że wszyscy jesteśmy ściśle związani z dziedziną edukacji. To profesorowie, ja jestem profesorem, a pani przewodnicząca jest dyrektorem prywatnej szkoły średniej.

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: Jak dużo szkół prywatnych jest...)*

*(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: To jest szkoła katolicka...)*

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: Wyższa?)*

Nie, nie, średnia.

*(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Średnia, to szkoła średnia.)*

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: Liceum.)*

Tak, tak.

*(Senator Dorota Arciszewska-Mielewczyk: One zawsze były przekazywane Kościołowi... A stanowisko dyrektora zajmuję od 1997 r.)*

Niestety, zostałem poinformowany, że ze względu na kolejne spotkania powinniśmy już kończyć. Ale mam nadzieję, że nie jest to nasze ostatnie spotkanie.

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: Muszą państwo teraz przybyć do Albanii.)*

Tak, oczywiście.

*(Wesołość na sali)*

Jednak na październik został wyznaczony termin wyborów w Polsce, więc nasza przyszłość leży w rękach naszych wyborców.

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: Kiedy będą wybory?)*

Nie wiemy jeszcze dokładnie, 23 lub 16 października. Termin zostanie podany przez prezydenta.

*(Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli: Tak więc wkrótce czeka państwa kampania wyborcza?)*

Myszę, że tak, wszyscy tutaj kandydujemy.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Pani Przewodnicząca, dziękujemy bardzo.

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii  
Jozefina Topalli:**

Ja również bardzo dziękuję wszystkim za wsparcie dla mojego kraju, Albanii.

**Przewodniczący Leon Kieres:**

Proszę pamiętać, że serdecznie zapraszamy panią, wszystkich albańskich parlamentarzystów do Polski, do współpracy...

**Przewodnicząca Zgromadzenia Albanii Jozefina Topalli:**

Życzę państwu powodzenia i wygranej w wyborach. To w końcu najważniejsze.  
*(Wypowiedzi w tle nagrania)*

*(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 51)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie i publikacja:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851